

Międzynarodowy Dzień Mobilizacji przeciwko Wojnie Nuklearnej

28 stycznia obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Mobilizacji przeciwko Wojnie Nuklearnej.

Data ta ma być momentem refleksji nad tym, jak bliskie i jak realne jest zagrożenie użycia broni jądrowej oraz z jakimi katastrofalnymi skutkami wiązałoby się użycie broni nuklearnej na najmniejszą nawet skalę.

To realny problem współczesnego świata. Co jakiś czas wybuchają nowe niepokoje społeczne i wraca widmo konfliktów o charakterze międzynarodowym. Blisko 30 tysięcy głowic jądrowych w różnych obszarach świata czeka tylko, aż ktoś podejmie decyzję o ich użyciu. To już nie tylko broń takich mocarstw jak Stany Zjednoczone czy Rosja, ale również Wielkiej Brytanii, Francji, Chin, Indii, Izraela, Pakistanu, Korei Północnej.

Wystarczy jeden niewłaściwy ruch, któregoś z tych państw i wizja katastrofy stanie się rzeczywistością. A przecież mamy w historii przykłady tego, jak straszne skutki niesie ze sobą wybuch jądrowy. I nie jest to aż tak odległa historia. Hiroszima, Nagasaki... wystarczą tylko te słowa, aby przypomnieć ludzkości ogromny dramat, który rozegrał się na oczach świata. Siedemdziesiąt tysięcy ofiar śmiertelnych w samej tylko Hiroszynie, w ciągu pierwszego dnia po wybuchu. Liczba ta przeraża, a był to dopiero początek. W ciągu kolejnych lat liczba ta wzrosła blisko dwukrotnie. Dały o sobie znać choroba popromienna oraz skażenie radioaktywne. Oczywiście dane te są wyłącznie szacunkowe. Tak naprawdę nigdy nie poznamy faktycznej liczby ofiar.

Na całym świecie różnego rodzaju organizacje poświęcają się badaniom zagrożeń związanych z użyciem broni nuklearnej. Te badania mają uświadamiać przede wszystkim ogrom negatywnych skutków. Wybuchy jądrowe przynoszą zarówno bezpośrednie, jak i opóźnione w czasie negatywne skutki. Efekty bezpośrednie to zniszczenia o ogromnej skali, przede wszystkim zniszczenia termiczne i pożary oraz zniszczenia uderzeniowe. Do efektów opóźnionych należą między innymi: skażenie radioaktywne, zmiany atmosferyczne i klimatyczne, choroby popromienne, a nawet zmiany genetyczne.

Niewielki wybuch może nieść potężne zagrożenie w skali świata.

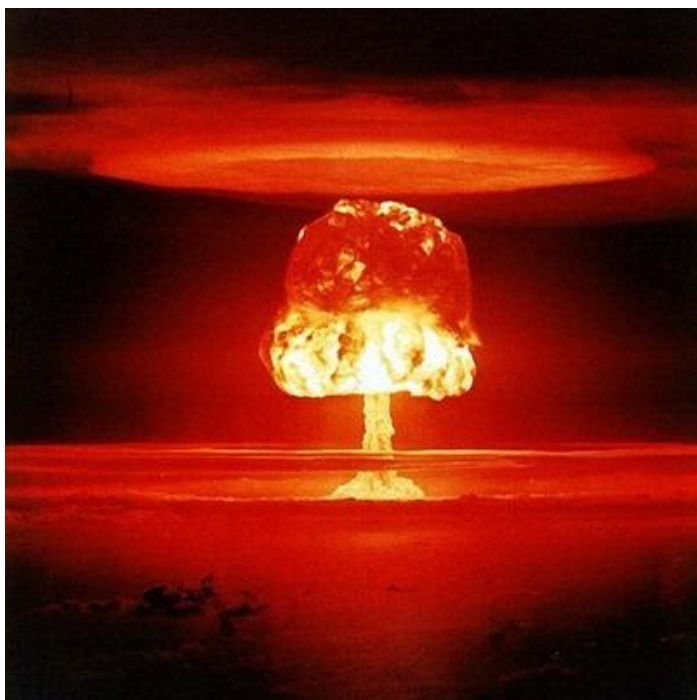
Niezwykle istotną kwestią jest jednak połączenie wszystkich sił, aby do ataków jądrowych już nigdy nie doszło. Przeciętni obywatele krajów świata nie posiadają żadnego wpływu, ani na sam wyścig zbrojeń, ani na decyzje podejmowane w ramach polityki międzynarodowej. Wszystko rozgrywa się ponad nami, na zupełnie innym poziomie. Warto jednak być świadomym obywatelem, nie tylko własnego kraju, ale również świata. **Warto mówić stanowczym głosem o sprzeciwie wobec niebezpieczeństwa wojny nuklearnej.** Nasz głos, staje się wówczas jednym z wielu i przyłącza się do potężnego głosu opinii publicznej, którego rządzący, nawet największymi mocarstwami nie mogą i nie mają prawa lekceważyć. Kolejne próby jądrowe przekonują o tym, że problem jest poważny i nie można go lekceważyć.

Na całym świecie różnego rodzaju organizacje poświęcają się badaniom zagrożeń związanych z użyciem broni nuklearnej. Te badania mają uświadomić ogrom negatywnych skutków. Wybuchy jądrowe przynoszą zarówno bezpośrednio, jak i opóźnione w czasie negatywne skutki. Efekty bezpośrednio to zniszczenia o ogromnej skali, przede wszystkim zniszczenia termiczne i pożary oraz zniszczenia uderzeniowe. Do efektów opóźnionych należą m. in. skażenia radioaktywne, zmiany atmosferyczne i klimatyczne, choroby popromienne, a nawet zmiany genetyczne. Niewielki wybuch może nieść potężne zagrożenie w skali świata.

Niezwykle istotną kwestią jest jednak połączenie wszelkich sił, aby do ataków jądrowych już nigdy nie doszło. Przeciętni obywatele krajów świata nie posiadają żadnego wpływu, ani na sam wyścig zbrojeń, ani na decyzje podejmowane w ramach polityki międzynarodowej. Wszystko rozgrywa się ponad nami, na zupełnie innym poziomie. Warto jednak być świadomym obywatelem, nie tylko własnego kraju, ale również świata. **Warto mówić stanowczym głosem o sprzeciwie wobec niebezpieczeństwa wojny nuklearnej.** Nasz głos, staje się wówczas jednym z wielu i przyłącza się do potężnego głosu opinii publicznej, którego rządzący, nawet największymi mocarstwami nie mogą i nie mają prawa lekceważyć. Kolejne próby jądrowe przekonują o tym, że problemu nie można lekceważyć.

W trakcie zimnej wojny mieliśmy próbę tego, jaki strach wywołują w ludności cywilnej pomysły rozwiązywania konfliktów międzynarodowych z użyciem broni nuklearnej. Na szczęście wówczas zmiana sytuacji geopolitycznej pozwoliła zapomnieć o wizji nuklearnej zagłady. Pytanie: na jak długo? Lęk wywołuje nie tylko użycie broni jądrowej przez wielkie mocarstwa. Aż trudno wyobrazić sobie skutki dostania się jej w niepowołane ręce.

Wojna jądrowa o charakterze globalnym raczej nam nie grozi. Natomiast wiele jest miejsc napięcia, wystarczy spojrzeć chociażby na granicę między Indiami, a Pakistanem, sytuację w Iranie czy nieustanny konflikt między Koreą Północną, a Południową. Potencjalnych zagrożeń użycia broni nuklearnej. Symulacje opracowane przez naukowców pokazują, że lokalne wojny nuklearne mogłyby wywołać ogromne spustoszenia na całym świecie. Natomiast gdyby połączyć wszystkie istniejące zasoby broni jądrowej można by zniszczyć naszą planetę nawet kilkukrotnie. Przeróżające, ale prawdziwe. I dlatego właśnie potrzebny jest Międzynarodowy Dzień Mobilizacji przeciwko Wojnie Nuklearnej. Aby przypominać, aby uświadamiać problem i aby rządzący podejmując decyzję mieli przed oczyma nie tylko korzyści polityczne i ekonomiczne, ale również dobro mieszkańców poszczególnych krajów, rejonów świata i całej naszej planety. Pokój na świecie to być może dla wielu utarty slogan, ale w innej sytuacji grozi nam wizja, niespotykanej dotąd, katastrofy.



Fotografia pochodzi ze źródła:

http://commons.wikimedia.org/wiki/File:Castle_Romeo.jpg